

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Daleko więc jeszcze niż wszystko dotychczas przytoczone, podnosi ważność zebrani młodzieży wynikająca ztąd towarzyska wspólność życia. Zjeżdżając dooceni tożsamością celu to jest nauka, w którym spotykają się młodzieńcy gmachu, towarzyską pozycją często bardzo do siebie oddaleną. Jednych rozdzielają majątkowe stosunki, drugich przyjęli od rodziców lub w skutek wychowania pewne uprzedzenia, zazdrości i nieowadli, inni znów politycznych odmiennych bywają przekonań, znów inni różnią się religijnymi uczuciami. Ztąd towarzyskie ich życie odmiennie. Są jak strumienie w przeciwnych płynące kierunkach, chociaż wychodzą z jednego źródła. Związanie ich razem jest jakby połączeniem strumieni w jedną rzekę. Zapoznają się wzajem, ztąd spada wiele uprzedzeń; wspólne życie wiąże rozdzielenie umysłów; różnice stanów i klas społeczeństwa: a to

wsie dziedziny Świętego Piotra przysyłają Papię-
żowi na uroczystość jego sekundy wyroby i
plody miejscowe, jakimi się z osobna odznacza-
ją, tak, iż zbiór tych darów stanowi rodzaj wy-
stawy przemysłowej i rolniczej. Utworzyło się
także w Rzymie stowarzyszenie zbierające skład-
ki na pięćdziesięcioletni obchód. Dopóki ograni-
czano się na szkolę młodzi, która w począt-
kach sama jedna śmiała być wezwana, składka
szła niesporo; odkaż zaś do cudzoziemców udawać
się zaczęło, pieniądze napływały. Cała rodzina
Burbonów, książę Parmy, książę Monaco, wielkie
sumy złożyli na sekundy Pina IX.

Dnia 8 kwietnia w salach Kapitolu wykonano
będzie *Stworzenie Świata* Haydena, a Ojciec Świę-
ty po raz pierwszy zaszczyli koncert taki przy-
tomnością swoją. Więcej niż 500 muzykantów i
śpiewaków udział w nim weźmie. Na żądanie Pa-
pieży mają także wykonać nępy z *Semiramidy*
Rossiniego, gdyż wielkie ma on upodobanie w tej
muzyce przypominającej mu lata młodości. Ojciec
Święty ma się bardzo dobrze z tej chwili i sam
w poufnych rozmowach swoich objawia prze-
konanie, iż długo żyć będzie. Niedawno znany z u-
szczypliwego dowcipu książę C., nader niechętny
rządowi papieskiemu i samemu osobie Pina IX,
rzekł: „Ufać należy, iż nie będziemy zbyt długo
czekali na tak pożądaną dla wszystkich zgro-
dów, albowiem jeżeli Ojciec Święty dożyje do lat Pio-
trowych, to książę Apostolów w rzewy plaż n-
derzy.“ Powtórzone to słowa Papieżowi, który
rzekł temi dźwiękami pewnemu znakomitemu cudzo-
ziemcowi, życzącemu, by późnej starości docze-
kał: „Dziękuję ci, i spodziewam się przeżyć na-
wet Świętego Piotra, chociaż ten, jak twierdzi
książę C., ma zapłakać z tego powodu.“

W ambasadzie austriackiej zaprzeczają, aby ka-
Mensdorff miał jakąkolwiek misję. Powiadają, że
przyszedł do Rzymu na ceremonie Wielkanocne,
tutaj, aby się spotkać ze szwagrem swoim hr.
Olam-Martinitz i połować razem z nim na lisy w
Kampanii rzymskiej, gdzie to polowanie powa-
bia jest niż jakiegokolwiek indziej. Zresztą,
jak donosili już wam kilkakrotnie, stosunki mię-
dy Rzymem a Austrią niezmiennie napięte.

Wielu deputowanych włoskich przybyło tutaj
na Wielkanoc, a mianowicie pp. Briganti-Bellini,
Massari i Samminiatelli brat nowego przybocz-
go pralata papieskiego. Cyganin na Wielki ty-
dzień przybyli obudzają ciekawość miasta, i czynią
ich furor. Obojętni za bramą *Angelica*. Papież
ich odwiedził a tysiące osób odwiedza ich co-
dzienne. Ojciec Święty obdarzył ich a władz za
nim podarki posyłały się zewsząd. Gdy król
neapolitański przybył objeżdżać cyga-
nów i podarunkami im zawiązał, urosła pogło-
ska, iż to ochoty na żołdzie królewskim to
stają; atoli cygani owi pochodzą z Maltan i
Włoszyczyn i podróżują po Włoszech dla za-
robku.

Wielu bardzo Polaków znajduje się obecnie w
Rzymie, między innymi zaś księstwo Czartoryscy,
hrabiowie Starzyński, Potocki, Malachowski, Po-
natowski, państwo Niemcewicz, hr. Mielżyński,
i tam dalej.

Wyciąg z protokołów Wydziału krajowego
z dnia 3go, 9go, 13go i 15go marca.

(Dokończenie).

W skutek rekursu Rady gminnej w Sądowej
Wiedzi przeciw uchwałę Mościńskiego Wydziału
powiatowego, orzekającego solidarną odpowie-
dzialność członków Rady za wszelkie straty, ja-
kie dla gminy orósć mogą z powodu opóźnienia
likwidacji kasy miejskiej, ogranicza Wydział kra-
jowy wyrzeczoną odpowiedzialność tylko do ra-
dnych, którzy dali powod opóźnienia likwidacji,
przezem postawianą, że koszt likwidacji wy-
płacone być mają z kasy miejskiej, orzeczenie
zaś co do regresu względnie tych kosztów nastą-
pić ma dopiero po dokonanej likwidacji. Wy-
dział krajowy odrzuca rekurs gminy Hordynia
szlachecka, Szerzyna, Otyńnicowice, Działisz, Wi-
niary, Andrychów, Trofanówka i Buczaczy prze-
ciw nakazom odnoszącym wydziałów powiatowych
względem naprawy dróg gminnych.

Wydział krajowy uwalnia gminę Ciepicy od
konkurencyi do budowy mostu w Radziechowcach,
a gminę Ikań od konkurencyi do budowy mo-
stu w Sufczyźnie — w skutek wniesionych re-
kursów.

Wydział krajowy popiera petycję Brodzkiego
Wydziału powiatowego, o wybudowanie drogi e-
raryalnej z Brodów do Tarnopola.

Wydział krajowy zmienia nazwę „nadzorców
drogowych“, na nazwę „konduktorów drogowych“.
Z powodu rekursów pp. Józefa Wnorowskiego
i Ignacego Baczyńskiego z Żalubnic, wzbiera-
jących się odstąpić gruntów potrzebnych pod no-
wą drogę, zwraca Wydział krajowy uwagę Wy-
działu powiatowego w Nowym Sączu, iż przepró-

wadzenie wyłączenia należy do zakresu dzia-
łań władzy politycznej w myśl ministerialnego
rozporządzenia z 1853 i §. 22go rokuwań z Na-
miestnictwem dno 16go stycznia 1868.

Wydział krajowy odmawia prośbie zwierzcho-
ści gminnej w Szałe, o wynagrodzenie z fundu-
szu krajowego kosztów wynikłych z powodu wy-
łączenia szlacheckich.

Wydział krajowy objawia zdanie, iż nie może
popierać prośb obszarów dworskich o przydzie-
lenie gmin Kamienica, Zalesie, Szczawa i Zasad-
do od okręgu sądowego Wiśnickiego, a gminy
Stare Rybie do okręgu Limanowskiego, ponieważ
gminy żyją sobie pozostać w dotychczasowych
okręgach sądowych; natomiast oświadcza się Wy-
dział krajowy za wyłączeniem gminy Rajtarowice
z okręgu sądowego Niżankowice, a przydziele-
niem do okręgu Samborskiego, za wydzieleniem
gmin Miłowanie, Olszanica, Dobie, Roszniów, Jar-
kowska z okręgu Halickiego i Manastyrzyskiego,
a przyłączeniem do okręgu Tłumackiego i Ty-
śmienickiego, za wyłączeniem gmin Grab, Ożyna,
Ciechanie, Żydowski, Wyszowatka i Rozstaje
z okręgu Duklińskiego a przyłączeniem do okrę-
gu Żmigrodzkiego.

Wydział krajowy przyjmuje do wiadomości do-
niesienie c. k. Namiestnictwa, iż N. Pan nie ra-
czył udzielić najwyższej sankcji ustawie, zawię-
zanej postanowieniem, gdy poseł krajowy uległ
kondemnacji sądowej; również zawiadomienie c. k.
Prezydium Namiestnictwa, iż uchwała sejmowa
co do obowiązku ponoszenia kosztów za dostar-
czanie kwatier żandarmerji, nie została przedło-
żona do najwyższego zatwierdzenia, lecz odstą-
piła ministrowi obrony krajowej.

Wydział krajowy przystępuje do umowy za-
warłej między administracją fundacji hr. Skar-
ka a konsorcjum budowy kolei Lwowski-Brodz-
kiej, względem sprzedaży pod koleją 6 morgów i
1334 sążni gruntów Kortomówki za cenę 9198 złr.
10 c.

Wydział krajowy wnosi o zatwierdzenie sta-
ropolskiego szlachectwa Waleryana, R. Rberta i
Benedykta Czajkowskich, i udziela certyfikaty
szlachectwa dla Franciszka Michalskiego, Szece-
pana Dobrzańskiego i Brutusa Florestana hr. Roz-
wadowskiego.

Wiedzi 1 kwietnia. Jeden z dzienników
wiedeńskich zostający w ścisłych stosunkach z
rządem zaprzecza wprawdzie wszystkim pogło-
skom o przesileniu ministerjalnym, i o ustąpieniu
hr. Beusta, przynajmniej atoli, że między kancle-
rzem a ministrami przedlitawskimi zbyt wielka nie pa-
nuje zgodność. Powodem starcia ma być wyłącznie
sprawa galicyjska, bo w sprawie czeskiej zgadza-
ją się wszyscy ministrowie, że na wygórowane
żądania Czechów przystać nie można. O ile wie-
my, kancleż hr. Beust od dawna już zachęca mi-
nistrów przedlitawskich do zawarcia ugody z Po-
lakami, a ustawicznie jego „mieszanie się“ do
spraw wewnętrznych, centralistycznemu gabinetowi
nie przypada do smaku. Obecnie rozdźwięk
między tak zwanyimi bürgerministrami a hr. Beu-
stem ma być już większy niż dotychczas.

W pewnym związku z wiadomościami temi to-
żaje telegram praski *Correspondenz* z Wiednia:
„Z dobrego źródła słychać, że Cesarz wskazał
ministrowi konieczność porozumienia się z ludami
przedlitawskimi; N. Pan otrzymał od jednego z
ministrow *exposé* o sytuacji w zachodniej części
monarchii.“

Ten sam dziennik obcuje przy poprzednim
doniesieniu swojemu, że generał Koller wskutek
wyrażnego polecenia N. Pana wyjechał do Wiednia
na konferencyę, i zaprzecza tem samem doniesie-
niu, jakoby generał Koller tylko w interesach
prywatnych bawił w Wiedniu.

W miejsce generała broni Hartunga, który
niedawno ustąpił z swej posady, głównodowodzą-
cy w Graec generał broni Józef baron Maroicici
di Madonna del Monte mianowany został
głównodowodzącym w Wiedniu. Miejsce generała
Maroicicia w Graec zajmie dotychczasowy gene-
ralny szef sztabu, były minister wojny generał-
porucznik Franciszek baron John. Generał John
jest znakomitym oficerem i zapewne na własne
żądanie z posady generalnego szefa sztabu uwo-
lony został. Szefem sztabu ma zostać generał-
major Gallina.

We wtorek d. 30 marca zebrała się w Pe-
szie konferencya ministerjalna, na której z wó-
działem znakomitszych deputowanych ze stron-
nictwa Deaka, obradowano o reformie węgierskie-
go statutu wyborczego. Ułożenie statutu tego,
jakie się objawiły przy ostatnich wyborach, skło-
niły rząd do rewizji wadliwej ustawy wyborczej
z r. 1848.

Dotychczasowy stosunek wyborów węgier-
skich jest następujący:

Na 383 deputowanych przypada 227 na Dea-
kistów, 156 na opozycję, a zatem o 71 głosów
więcej na stronnictwo rządowe.

— Hon opowiada następujący szczegół z osta-
tnich chwil życia Władysława Bószormyego:
leżał on już w agonii, kiedy wszedł do niego
przyjaciel jego z lewicy Daniel Iranyi. Bószor-
myi pierwszy przyjaciel swego zszepł: „A
Jokai?“ Na co Iranyi odpowiedział: „Wybrany!“
Na to słowa Iranyi spadły z oczów umierającego,
poczem się odwrócił i ducha wykonał. — Wspo-
minamy na tem miejscu, że siostra Bószormy-
ego, która pociągnęła do Pesztu, aby piele-
gnować brata swego, równie zmarła onegdaj w
więzieniu.

Ustawa

z dnia 9go marca 1869, dotycząca zaprowadzenia
sądów przysięgłych dla zbrodni i przestępstw po-
pelnionych drukiem.

(Dalszy ciąg.)

§ 22. Skoro liczba przysięgłych jest zupełna,
zadaje przewodniczący pod rygorem nieważności
pytanie powodowi, poszkodowanemu, podsadę
mu i przysięgłym, czy u którego z tych ostatnich
nie zachodził jakiś powód, któryby go wykluczał
od współudziału w zarządzanej rozprawie. Takie
powody są:

a) jeżeli przysięgły do podsadnego, albo do
poszkodowanego w skutek czynu karygodnego
takim zostaje stosunkowi, jakiby w myśl § 52 po-
wzeczne postępowania karnego wykluczał sę-
dzącego od wykonania urzędu sędzijskiego;

b) jeżeli z wolności, albo zasądzenia podsa-
dnego spodziewać się może pewnej korzyści, albo
szkody;

c) jeżeli w przedłożonej sprawie powołanym
był jako świadek sądowy, jeżeli jako obrońca,
albo zastępca powoda, albo podsadnego występo-
wał, albo jeżeli przesłuchanym był, albo był ma,
jako świadek lub rzeczoznawca.

d) jeżeli w poprzedniej rozprawie głównej nad
tą samą sprawą karną, która już teraz pod po-
nowną przychodzi rozprawę (§ 47, 65), brał u-
dział jako przysięgły.

Względem wiary onych powodów o wykluczenie
rozstrzyga kolegium sądowe.

§ 23. Do utworzenia ławy przysięgłych, obe-
cnych być musi pod rygorem nieważności naj-
mniej 30 przysięgłych, którzy nie są wykluczo-
nymi wedle poprzedzającego paragrafu. Imiona
takowych wrzaca się w urnę, poczem je przewo-
dniczący kolegium sądowego pojedynczo wyciąga
i odczytuje.

Skoro jakie imię wyciągniętem zostało z urny
i odczytanem, ma prawo najprzód powód, a po-
nim podsadny, odrzucić przysięgłych bez poda-
wania przyczyn.

§ 24. Tak powodom, jak i podsadnemu przy-
sługuje prawo, odrzucić jednakową liczbę przy-
sięgłych.

Jeżeli liczba przysięgłych jest nierówną, to przy-
sługuje podsadnemu prawo, odrzucić o jednego
więcej jak powód. Poszkodowani wykonują pra-
wo to wspólnie z prokuratorem państwowym,
współwinni zaś wspólnie ze sobą, przez co jednak
liczba odrzuconych nie może być powiększona.

Jeżeli w tej mierze zgodzić się nie mogą, to
rozstrzyga los względem porządku, w jakim wy-
konują mają wspólnie uprawnieni prawo od-
rzuć.

Uskuteczniwszy przez jednego z nich odrzucenie
ma wagę i dla drugich współinteresowanych.

§ 25. Prawo odrzucenia ustaje, skoro z urny
wyszło 12 nieodrzuconych imion przysięgłych,
albo jeżeli w urnie tyle tylko jest imion, ile po-
trzeba do uzupełnienia liczby przysięgłych aż do
dwunastu.

Wyznaczonych w taki sposób 12tu przysięgłych,
tworzy ławę przysięgłych, przed którą ma być
przeprowadzona rozprawa główna.

§ 26. Jeżeli przewidzieć można, iż rozprawa
główna wymagać będzie dłuższego czasu, to mo-
że przewodniczący zarządzić, iż się przybiera je-
dnego, albo dwóch zastępców, i że przeto za-
miał 12 przysięgłych wylosowuje się ich 13tu,
albo 14tu.

Liczba dozwolonych odrzuć zmniejsza się w
takim razie stosunkowo. Zastępcy przysięgłych
obecnymi być muszą bez przerwy przy całej roz-
prawie, a w razie, jeżeli jeden albo drugi z pier-
wszych dwunastu przysięgłych nie mógł być obe-
cny całej rozprawie aż do orzeczenia przysię-
głych, zajmują w tym samym porządku, w jakim
wylosowane zostały ich imiona, miejsca przysię-
głych.

§ 27. Rozprawa główna przed sądem przysię-
głych, jest publiczną pod rygorem nieważności.

Tylko dorosłym i nieubronionym wolno, jako
słuchaczom być obecnymi przy rozprawach; oso-
bom jednak, które w skutek publicznej swej służ-
by obowiązane są do noszenia broni, nie można
zabronić wstępu.

Jawnosć rozprawy głównej, wykluczoną być
może tylko ze względu na moralność, albo porzą-
dek publiczny.

§ 28. Przewodniczący sąd przysięgłych obo-
wiązany jest podać przysięgłym wyjaśnienia do
wykonywania ich urzędu potrzebne, objaśnić im
sprawę, nad którą mają oradować, i w razie po-
trzeby przypomnieć im ich powinności.

§ 29. Skoro ława przysięgłych utworzona zo-
stała, i przysięgli zajęli swe miejsca w tym po-
rządku, w jakim wylosowane były z urny ich imio-
na, rozpoczyna się rozprawa główna wygłosze-
niem sprawy przez protokolistę.

Przewodniczący zadaje podsadnemu przepisane
w § 232 post. karn. pytania, i udziela mu prze-
pisanego w tymże samym paragrafie upomnienia.

§ 30. Poczem przeprowadza przewodniczący
pod rygorem nieważności zaprzysiężenie przysię-
głych.

W tym celu przemawia przewodniczący do przy-
sięgłych, którzy z miejsc swoich powstają, w na-
stępujący sposób:

„Przysięgam i ślubuję przed Bogiem, iż do-
wody, jakie wniesione będą za i przeciw podsa-
dnemu, z jak najsumienniejszą uwagą rozbiierać
będziecie, nie bez zbadania nie zostawicie, prawo,
które macie w wykonanie wprowadzić, bacznie
na oku mieć będziecie, że o przedmiocie rozpra-
wy z nikim oprócz z waszymi współprzysięgłymi
mówić, i ani przychylić, albo nieprzychylić
się, bojaźnią, albo zawiścią powodować się nie
będziecie, ale że z bestronnością i stałością rze-
czelnego i wolnego męża tylko wedle wniesionych
za i przeciw obżalowanemu dowodów i wedle o-
partego na nich przekonania waszego, tak orze-
kać będziecie, jak odpowiedzieć za to możecie
przed Bogiem i waszem sumieniem.“

Poczem przez przewodniczącego wywołanym
bywa pojedynczo każdy z przysięgłych, podnosi
prawą rękę i odpowiada: „Przysięgam — tak mi
Panie Boże dopomóż.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 2 kwietnia. Na wczorajszą zgroma-
dzenie konsumentów gazu zebrało się w sali hotelu
Saskiego około 50 osób. Po krótkim przemówieniu
p. Wencla, zaproszone na przewodniczącego obra-
dował p. Wincentego Wolfa, który zawiązał do współ-
udziału radcę miejskiego p. Zieleniewskiego,
jako dokładnie obeznane z przedmiotem, oraz
p. Dworskiego na prowadzącego pióro. Następnie,
radca Zieleniewski odczytał z kontraktu zawartego
w r. 1856 przez Wydział miejski z Towarzystwem
Deauskiem, §§ 3 i 15, mocą których prywatni kon-
sumenci gazu w Krakowie oddani zostali niejako
w monopol Towarzystwu i popierając swój wywół
wymownymi cyframi, przekonał zgromadzonych, że po-
mimo kosztu zaprowadzenia oświetlenia gazowego,
dzięki wyłączeniu służącej Towarzystwu, podniesione
do niejakiej wysokości, sam gaz kosztuje nas *cztery*
razy drożej, aniżeli kosztowałoby równomierne oświe-
tlenie naftą. Na dowód zaś, że wystąpienie tutejszych
konsumentów gazu z żądaniem zniesienia dotychcza-
sowej ceny złr. 6 c. 30 za 1,000 stóp kub. gazu, zgo-
dne jest ze słusnością i sprawiedliwością, przytoczył
świadełstwo niepodlegające żadnym zarzutom: *Journal*
für Gasbeleuchtung; *Organ d. s. Vereins von Gas-
fachmännern Deutschlands, Monatschrift von Dr. N.H.*
Schilling, pismo objawiające w ścisłe ograniczonej li-
cie egzemplarzy i nieznające się w handlu księ-
garskim, podaje między innymi rachunek z oświetle-
nia gazem miasta Bielska w 1867, podług którego, przy
kapitał obrotowym 120,000 złr. koszt 1,000 stóp
kub. gazu wynosił złr. 1 c. 42 czyli zaś dochód
akcyonaryuszów złr. 17,800 to jest 14%, dywidendy.
Biorąc za miarę kapitał zakładowy, który w Krako-
wie wynosi złr. 280,000 czyli w porównaniu z Biel-
skiem jak 1: 2 1/2, wypada, że Towarzystwo Deaus-
skie, po potrąceniu wszystkich wydatków, ściaga z
Krakowa corocznie 40,000 złr. czystego dochodu.
Z tych względów wzywa mówca zgromadzonych, aby
uraduli środki w celu ochronienia ogółu konsument-
ów gazu w Krakowie od wyzyskiwania ze strony To-
warzystwa Deauskiego.

P. Witkowski, inżynier cywilny, zwraca uwagę
zgromadzenia na gazometrię, które jako dostarczane
przez interesowane Towarzystwo, i niekontrolowane
przez nich, nie zapewniają dla konsumentów do-
statecznej równości rzetelności. (Nadaremnie dotąd upo-
minaliśmy się w *Czasie* o ochowanie gazometrom).
Po przeprowadzonej dyskusji, w której oprócz wy-
mienionych powyżej osób, brali udział pp. Gwia-
zdomorski, Leon Feintach, Dr. Warschauer,
Dworski, Powidaj, Federowicz, John i inni;
zgromadzenie *uchwaliło*: „Wydelegować komi-
sję, która na podstawie materiałów dostarczonych
przez p. Zieleniewskiego, wypracowała memoriał do
Dyrekcji Tow. gaz. w Dessau, przedstawiać go nastę-
pnie pod zatwierdzenie zwłaczającego Zgroma-
dzenia konsumentów gazu, a po uzyskaniu takowego
zatwierdzenia i zebrań podpisów przynajmniej 3/4
ogółu konsumentów, wysłać takowy z żądaniem zna-
kowego obniżenia ceny za dostarczony gaz, gdyż w

przeciwnym razie zaprzestano używać gazu do o-
świetlenia.“

Na członków komisyj wybrani zostali: pp. Winc.
Wolff, Zieleniewski, Wencel, Gwiazdomorski i Dworski.

— Wczoraj przy licznych udziałach publiczności, od-
była się próba studni rurowej Northona na We-
solej w ogrodzie p. J. A. Johna. O godz. 11ej przy-
stąpiono do wbiać pierzawę rury, a pomimo grubych
pokładów żwiru, o godzinie 12ej wbito 30 stóp wie-
deńskich rur, i zaraz pokazała się woda w spodnich
rurach. Po przytoczeniu pompy, zaczęto dobywać
wodę z początku mętną, następnie czystą. Studnia ta
dostarczała na godzinę 20 wialder wody, temperatury
7° R. Narząd to bardzo prosty: składa się z rur cią-
gniętych 3/4 cala średnicy, które za pomocą śrub ma-
trycowych spajają się; pierwsza rura opatrzona sta-
lowem ostrym zakończeniem na spodzie, ma otwory
do przysięgu wody. Rury te wbiłają się w ziemię
kafarem i babą 50 funt. ciężką, jednak nie bezpo-
średnio, lecz za pomocą klucza stalowej, która chwyta
rurę bokami, a baba mająca w środku otwór śred-
nicy rury, działa na klucze. O ile nam wiadomo, in-
żynier p. Łuszczkiewicz, który dwukrotnie pro-
wadził tę robotę, zamierza także w innych stronach
miasta odbyć podobne próby.

— Jutro w sobotę odbędzie się o godz. 6ej wie-
czór posiedzenie Oddziału nauk moralnych Towarzy-
stwa naukowego, na którym p. Symon Dankowicz,
kandydat zboru izraelskiego w Krakowie, czytać
będzie dalszy ciąg rozprawy swojej: „Iran i Eber.“

— W sobotę przedstawioną będzie po raz pierw-
szy na scenie naszej na dochód p. Wolskiej kome-
dy w 5 aktach p. n. *Revisor Petersburski*, przez
N. Gogola, tłumaczona z rosyjskiego przez p. J. Cheł-
mickowskiego. Jest to utwór napisany z talentem,
który publiczność naszą wprowadzi w nowy świat,
znany sobie tylko z wieści, świat różniący się od
wszystkiego, co literatura zachodnia odzwierciedla.
Spodziewać się należy, że zasłużona beneficjentka
wyborem tej komedyi osiągnie cel zwałbienia widzów
do teatru.

— Jutro w sobotę w „Towarzystwie Postępu Re-
kodzieńców i Przemysłowców“, dana będzie wido-
wisko teatru amatorskiego z udziałem kapeli wojsko-
wej. Początek o godzinie 8 wieczór.

— Zeszły kwintowy *Przegląd polski* zawiera:
„Systemat Karwiczki Rzeczypospolitej w r. 1706“
(dokończenie), przez J. B.; „Maszkiet“, przez Bo-
dzantowicza; „Północny związek niemiecki, dzieło
hr. Bismarcka“, przez St. Koźmiana; „Karol Sraj-
nocha, wspomnienia pośmiertne“ (dokończenie), przez
B. Kalickiego; „Zapiski ornitologiczne, Kruk
własciwy“ (ciąg dalszy), przez Kazimierza Wod-
zickiego; „Przegląd literacki“, przez St. Tarno-
wskiego i Józefa Szulskiego; „Przegląd polity-
czny“, przez St. Koźmiana; „Sprawy ekonomiczne“,
przez Ludwika Powidaj; „Kronika bibliograficzna“.

— Kwesta kościelna na wielki ołtarz w kościele
N. P. Maryi przyniosła w dniach 14, 28 i 29 marca
złr. 44 c. 22.

— **Wieliczka 1go kwietnia.**

(S.) Próba ciągnięcia wody wielką maszyną w szybie
Elżbiety nie odbyła się dzisiaj, gdyż w pierwsze święto
Wielkanocne wstrzymano robotę, a nadto wyrąbanie
otworu dla kłód łączących ciągnął z tlokiem ma-
szyny, zajęło trochę więcej czasu, niż się spodziewano,
a przyczyną wielkiej twardości żelaza. Roboty będą
ukończone dopiero w piątek; gdy jednak dla wygła-
dzenia możliwych nierówności szczególne w składzie
kierownic ciągnięcia, zamierzono pewien czas poruszać
maszynę bez pompowania, pra- to właściwa praca cią-
gnięcia wody odbędzie się w sobotę; lub najdalej
w niedzielę dnia 4 kwietnia.

Dla przedstawienia, z jak wielkimi ciężarami ma
się tu do czynienia, nadmieniam, że samo ciągnięcie
wazy 900 cetrarów, a słup wody w rurach około 1000
cetrarów.

W dniach 29, 30 i 31 marca wyciągnięto szybem
Franciszka Józefa 50,920 stóp sz. wody
Elżbiety 62,112 „ „ „
razem 113,032 stóp asz. „
przeło na dobę 37,667 „
czyli 25,432 cetrarów.

Licząc ciężar stopy aszowej 67 1/2 funtów wial.
A gdy przeciętnie atopa sześć. wody zawierała 17
funtów soli, więc na dobę pompowano wraz z wodą
640 cetrarów soli rozpuszczonej.

W wartości pieniężnej trudno jest tę stratę obliczyć,
gdyż ocenie kosztów produkcji i ceny sprzedaży
jest tu nader względne. Woda rozpuszcza obok po-
kładów czystej soli także warstwy zanieczyszczone
obcymi częściami, którychby nie produkowano, a nadto
roznieśnia warstwy ilu i wywaja się zawarta w nich
sól. Nie można więc obliczyć, ile soli trać się z pro-
dukcyjnych pokładów, a tylko tę sól należy pod-
ciągnąć w rubrykę strat, odjąwszy jednak koszt jej
uzyskania i wydobycia. Tak samo cena sprzedaży jest
względna; wiemy bowiem, że jedynie mniejszą część
sprzedaje się w wartości monopola, a większą znaczenie
niższej tych cen. Dla tego wszelkie trochę ściślejsze
obliczenie jest niemożliwe.

Wprawdzie można za zasadę produkcji przyjąć

arównanie odbija się z czasem w obywatelskim
życiu. Gdzie panowała niechęć czy nieufność, wy-
rasta zgodza; zaczyna ją już młodzi spokojnie wy-
sądzić ludzi i wypadki, nie podejrzewają o złą wiarę
sprzecznych ze swemi przekonani; owszem wy-
rządza się szacunek dla odmiennych poglądów i
i ludzi, co śmiało przeciw opinii wystąpić
miewają odwagę.

Są to tak wybitne korzyści, że słusznie kole-
żeńskie zebrań i stowarzyszenia akademickie u-
prawniają kraj cały do spoglądania z ufnością w
przyszłość, której losy będą powierzone ludziom
wzrosłym wśród podobnych objawów.

Niezaprzeczenie jednak już to młode usiłowania
publicznego życia narazają zgromadzenia stu-
denckie na niektóre niebezpieczeństwa mogące ka-
łkiem zwichnąć ich cel, i wydać wprost przeciwnie
owoce, nie te, jakich kraj mógłby się po nich
spodziewać.

Niekiedy, a jednak nie rzadko, poczuwa się
młodziła silną i zbyt ufną w siebie, a stąd za-
rozumiałość utożsamia jej zapał do stawiania niedowa-
rzonych systematów, lub wydawania stanow-
czych sądów o potrzebach chwili i obowiązkach
względem kraju. Daje się to dostrzec, ilekroć
niewłaściwie staje się młodziła uniwersytecka cen-
trum politycznych agitacji. Nie rozbiaramy wcale,
o ile kraj temu winien przez uznawanie powagi
zdania młodziły w sprawach, w których ostatnie
słowo winno być wyrzeczone nie z gorącości ser-
ca, ale z głębokiej rozważki mężów stanu. Nie-
jednokrotnie spisek uważał za dogodne stwarzać
stowarzyszenia akademickie dla zalecenia żywo-
ści nie tak łatwego gdzieindziej do zdobycia. W ta-

ki sposób zagnieżdżała się agitacja polityczna
w łonie zgromadzeń akademickich, a studenci zy-
kali uznanie i powagę zdania, wobec kraju będą-
cego wspierani poparciem stronnictwa. Urok zebrań aka-
demickich z przed 30go roku i częste z godno-
ścią znoszone prześladowania, podnosiły wiarę do
studenckich. Przez długie lata nie raz życie narodo-
we objawiało się na zewnątrz głównie prześlado-
wanem polskich studentów za miłość ku ojczy-
źnie, za zebrań poświęcone wspólnej pracy.

W skutek tego opinie młodziły u wielu zasy-
wały na wzięcie, zdawały się być *afisy* i *omegy*
katechizmu politycznego; a kraj tak się wzwy-
czał im ufać, że przeciwnie stronnictwa wszel-
kie dokładały starań do pozyskania sobie stu-
dentów pełnych poświęcenia, a często opromienio-
nych orukiem męczeństwa, zawsze orukiem praw-
daiwego zapala i

kosztu wywarzenia tej soli, którą się obecnie wylewa bezpożytecznie do rzeki. Lecz tutaj amortyzacja kapitału zużytego na wystawienie olbrzymich warzelni, które służyłyby jedynie krótki czas, i koszt warzenia soli, przystośćby niezawodnie wartość produktu obliczonego po cenach monopolowych.

Jak obliczenia musiano by wystawić zakłady, gdyby chciano wyzyskać wszystkie sol rozpuszczoną w wodzie, którą będą pompować wielką maszyną w „Elzbiecie“ i małą w „Franciszku Józefie“, dosyć jest przytoczyć, że największa warzelnia galicyjska w Stebniku dostarcza jedynie około 400 cetnarów dziennie; tu zaś musiałaby być siedm razy większa, gdyż ilość soli zawarta w wodzie wyniesie około 2600 cetnarów na dobowo.

Zdawałoby się, że najpraktyczniejszą jest ta kombinacja, aby po wypompowaniu wody z kopalni aż do poziomu „Kłosi“, i następnie zatamowaniu źródła, rozdzielić na lat kilka wypompowanie reszty słonej wody, gdyż wtenczas wystarczałaby mniejsza warzelnia, a służąc kilka lat, zmniejszałaby się także amortyzacja kapitału. Lecz i ta myśl nie jest bez zarzutu, bo niektórzy miejsca w kopalni wymagają dość rychłego zabezpieczenia, przeto rozłożenie na dłuższy czas wypompowania wody nie jest dogodnie, a nawet nie powinno być uwzględnione.

Stan wody w szybie „Franciszka Józefa“ licząc od dna kopalni w górę:

dnia 30 marca 23° 1' 9"
31 „ 23° 2' 0"
„ 31 „ 23° 0' 3"
„ 31 „ 30° 0' 3"

— Dziennik Literacki zamieszcza następującą odezwę:

Rok mija, jak w pełni młodzieńczego wieku, w najświetniejszym rozkwicie jenuzsu zmarł jeden z najznakomitszych artystów naszych — Artur Grottiger. Nie dano mu było dokonąć świetnie rozpoczętego zawodu, zamienić w dzieła sztuki wszystkich natchnień, które mu był przepełniony genialny umysł jego; jednakże i po tak krótkim, przedwcześnie zamkniętym żywocie swoim zostawił on spuściznę, która stała się dlań prawem do wdzięczności powszechnej i niewygasłej w narodzie pamięci.

Ojczyzny swojej boleść, jej walki i cierpienia meceniejskie oddał on w całym szeregu genialnych utworów, które złożyły się na wspaniały poemat o ostatnich krwawych jej dziejach, na apoteozę jej niedoli i heroizmu zarazem.

Jest świętym obowiązkiem publiczności polskiej, aby dług swój spłacając, oddała hołd zasłudze i jenuzowi, uczciła pamięć Grottigera wyrazem narodowej wdzięczności. Grottigerowi należy się pomnik na tej ziemi, której był jednym z najwspanialszych synów, którą ukołchał natchnioną miłością artysty-poety, której cierpienia i walki ostatnie rozlał po świecie całym.

Kierując się poczuciem tego obowiązku, a przekonani, że dadzą ten wyraz uczuciom i życzeniom publiczności polskiej, zebrał się podpisani w komitet, który zajmie się wzniesieniem pomnika dla śp. Grottigera z składek publicznych.

Wyznamy tedy do ofiar na pomnik dla śp. Artura: a nie godzi się wątpić, że głos nasz znajdzie powszechny oddźwięk w sercach ziomków. Ś. p. Artur był chlubą sztuki ojczystej, której dziełami swemi zjednał rozgłos i poważanie między obcymi nawet. Artysta, który u obcych znalazł sławę i uznanie, znaleźć ją winien u rodaków w hojniejszej i wspanialszej jeszcze mierze!

Składki przyjmuje Wy Dymitr Koczyndy w kasie Oszczędności we Lwowie. W miarę napływu ofiar będą ogłoszone wykazy dawców w dziennikach krajowych; w stosownym zaś czasie podpisany komitet zda sprawę publicznie z swej czynności.

Upraszamy wszystkie pisma polskie o powtórzenie tej odezwy.

Kornel Ujejski, Stanisław hr. Tarnowski, Platon Kostecki, Konstanty Maciejewski, Karol Młodnicki, Teodor Szajnok.

— Z dniem 1 kwietnia otwarty został nowy urząd pocztowy w Okopach w powiecie Borszczowskim, należących dawniej do poczty w Mościskach. Okrąg pocztowy Okopów składać będą Bielowie, Boryskowce z Wygodą, Kosaczówka, Okopy i Trupczyń. — Presse wiedeńska donosiła była w telegramie z Dreżna o niebezpiecznej chorobie króla Jana Sakskiego, podczas kiedy dreżniański dzienniki piszą już o jego zupełnym wyzdrowieniu.

— W Paryżu i okolicy padał śnieg bardzo obficie. d. 29 marca, tak iż wysięgi w Wincennes mogły się latwiej odbywać w sankach niż w wozach, i musiano wprzód uprzątnąć arenę ze śniegu. Dotychczas nie zdarzyło się jeszcze, aby wysięgom towarzyszył śnieg.

Dnia 31go marca pogoda. Termometr przeszedł od 0° 0 do +6° 4 R. Barometr powoli opadał do wieczora, odtał poszedł w górę; wysokość jego o godzinie 6ej rano dnia 1 kwietnia była 326.86, termometru — 0.4 R. Wiatr północno-wschodni. — Dnia 1 kwietnia pogoda. Termometr doszedł do +9° 5 od — 0.4 R. Barometr szedł w górę; o 6ej rano dnia 2 kwietnia stan jego był 328.26, termometru — 0.4 R. Wiatr północno-wschodni spokojny.

— W sobotę dnia 2go kwietnia, Śgo Ryszarda biskupa.

Przejechał do Krakowa od 1go do 2go kwietnia.

HOTEL SASKI: Emilia Piątkowska właśc. dobr z Kongresówki, Władysław Wętyk właśc. dobr z Kon-

gresówki, Józef Godeffroi wł. dobr z Kongresówki, Józef Bobrowski wł. d. z Kongresówki, Mateusz Chochalski wł. dobr z Kongresówki, Otto Wedekind z Wiednia, Rajmund Saitter z Wiednia.

HOTEL POD RÓŻĄ: Jan Kępiński z żoną właśc. dobr z Galicyi, Franciszka Dziakiewiczowa wł. dobr z Warszawy, Antoni Strichafka z rodziną z Wiednia, J. Wellenau pułkownik artylerji z Lwowa, Kamila Kochołowska z Wiednia, Franciszek Osinger, Jerzy Popowicz z Wiednia.

Sprawy sądowe.

Kraków 1 kwietnia.

Przewodniczący: Skrzyszowski; Sędziowie: Dr Sacher, Ciechanowski, Misiewicz, Jopek; podprokurator: Damasiewicz; Protokollista: Reder; Obrońca: Dr Zucker.

(Fodpalenie). W nocy z d. 4 na 5 maja 1868 zgorzała we wsi Halcunowie nie daleko Białej stodoła ze zbożem, własność p. Homburga, dzierżawiona zaś wówczas wraz z gruntami, do których należała, przez p. Henryka Schedlera. Nikt nie wiedział, czy pożar powstał wskutek podpalenia, czy z innej jakiej przyczyny. Ogień najprzód spostrzeżony niedaleko od stodoły mieszkająca Pepi Fischlowa, która zbudziwszy służącą Jadwigę Gawłową i komornicę Lotte Schlesinger, wysłała je natychmiast z domu, aby złożyć wieść jak najprędzej między sąsiadami roznieśli. Biegąc drogą spostrzegła one idącą w kierunku od ognia Reginę Matuszczakówną. Na ich to zeznaniu polegając wydano rozkaz uwięzienia Reginy M., która też stoi obecnie przed sądem obwiniona o zbrodnicze podpalenie.

Oskarżona liczy lat 28, „przynajmniej o ile jej się zdaje“, nika jej postać, odpowiedź i całe jej zachowanie się zdradziły, że jest osobą bardzo upadłą pod względem moralnym, co także potwierdza świadectwa cehujące Reginę M. jako kradną, złą, leniwą, pijacką, a wreszcie złodziejkę, która, aby sobie mogła kupić tytoniu (nalogowo bowiem jak się wyraża „kurzyła fajkę“), bez skrupułu kradła. Wobec sądu zapiera ona stanowczo, aby winną była zbrodni podpalenia, utrzymuje bowiem, że właśnie wtenczas była pijana i nocowała w polu na brzegu lasu o pół prawe mili od palącej się stodoły odległego, i dopiero hałas spieszących do pożaru ludzi zbudził ją na chwilę, ale natychmiast znów zasnęła. Zeznania świadków Lotte Schlesinger i Jadwigi Gawłowej, które miały ją widzieć uciekającą w kierunku palącej się stodoły, są tak niepewne i niejasne, iż twierdzenia oskarżonej obalić nie mogą. Przy uwięzieniu odebrano oskarżonej kurek żelazny od pluga. Ze zeznań świadka Michała Borka wynika, że kurek ten 4 maja wieczór, kiedy powrócił z pola, znajdował się przy plugu i należał do tego plugu, który zgorzał w ogniu, obwiniona przeto była w posiadaniu kureka z pożaru pochodzącej; oskarżona twierdzi, że znalazła go jeszcze dwa dni przedtem na polu; ponieważ plug przez noc zostawał zwykło opodal od stodoły, zresztą kurek takich łatwo więcej we wsi być mógł, posłak ten nie został dostatecznie wyjaśniony.

P. Schedler, u którego obwiniona służyła, nie umie podać bezpośredniego sprawcy, a obwinionej bynajmniej o to zbrodni nie posiada; od czasu jak się od niego odprawiła, więcej jej nie widział tj. od lutego z. r. Przez czas ten aż do 2 maja, oskarżona tulała się po wszystkich kątach, żebraw i kradnąc. Cierpiła ona nawet pomieszczenie zmyłowe, z którego wyleconą została, a ożeczenie lekarzy z Kętu uznały Reginę M. zupełnie zdrową na ciele i umyśle. Siłą przeto dzisiejszej rozprawie odczytano to ożeczenie lo karskie, zdawało nam się, iż słuchamy już a priori wydanego wyroku na obwinioną; udawadniał tam bowiem lekarze, iż Regina M. z całym zastanowieniem i świadomością siebie zbrodniczo podpalenia popeliła. Wracając do rzeczy, wróćmy i z obwinioną do dawnego miejsca jej pobytu. W d. 2 maja bowiem wieczorem zjawiła się ona znowu w Halcunowie, gdzie udała się do Pepi Fischlowej po jałmużnę, ta chciała ją przyjąć do służby, gdy jednakowoż przez cały dzień Regina M. nie wzięła się do pracy, Fischlowa dłużej u siebie jej trzymać się wzbraiała, a ponieważ chciała skraćć pościel służącej, nie pozwoliła jej nawet przenocować. Wtedy to obwiniona zaczęła grozić, że ich wszystkich „wypali“. Lękając się skutków tej groźby, starała się Fanny Fischel mieszkająca w tym samym domu co Pepi Fischel, alagodzić Reginę M. i pozwoliła jej u siebie przenocować. Na drugi dzień poszła sobie R. M. i więcej jej już nie widziano. Dla czego obwiniona d. 4 maja miałyby się zembici na własność p. H. Schedlera, jest zagadką, a śledztwo też nie wykryło związku między czynem a osobą. Groźby wspomniane Reginy M. jedni świadkowie słyszeli, drudzy nie, ona sama zaś stanowczo im zaprzecza, jak również temu, że kiedy ją w karczmie aresztowali żandarm, powiedziała miała „a oż to — a ja już wiem“. Na uwagę przewodniczącego, że dzisiejsze jej odpowiedzi nie zgadzają się z tem co w pierwszem protokole zeznała, odpowiada, że „to ta jakoś popletli, ci o protokół pisali“, ale ona zawsze prawdę mówi.

Prokuratora widzi się przeto z takiego toku rozprawy zmuszoną uczynić wnioszek, aby sąd uznał Reginę Matuszczakówną niewinną a zbrodni podpalenia, z którym to wnioskiem obrońca Dr Zucker naturalnie się zgodził. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i uwolnił Reginę M.

Wyrok ten jest prawomocnym i dowodzi, że lekarze okoliczności dorywczo potępiali obwinioną, zesta-

wiając przeciw niej szereg poszlaków. Wypadłoby teraz biecłom w sztnce rekursować przeciw wyrokowi.... Takby konsekwencya nakazała lekarzom, co zamiast ściśle się trzymać strony lekarskiej, niepotrzebnie robią wycieczki na śliskie pole poszlaków prawnych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 31 marca. (Kolej Tatrzańska). Koncesjonariusze kolei żelaznej projektowanej z Krakowa a względnie z Podgórze (na Szwosowie, Skawinę, Borek, Wielkie Drogi, Pobiedr i t. d. do Wadowia a stamtąd po stronie Jarosławia do Makowa, Suchy, Jordanova i Nowego Targu, dalej zaś doliną Nowotarską przez Szafary i Poroniu, do Kiemarku i Bela-Poprad, i t. d.) następnie z Wadowia do Oświęcimy, a na Andrychów, Kęty do Białej i Żywca, sprowadzający wyborne przyrządy mierzące i instrumenta z słynnej fabryki Krafta w Wiedniu, rozpoczęli dnia wczorajszego roboty przygotowawcze na linii powyższej z pierwszym zaświtem słońca wiosennego. Spodziewać się można, że pod kierunkiem ludzi fachowych, trasa ta wykonana będzie z wszelką biegłością i ścisłością, a przedewszystkiem amunieniem; w ogóle dzienniki wiedeńskie już po wtóry raz podniosły okoliczność, że koleje w moście będąca z niepospolitą znajomością rzeczy skombinowaną została, i że zapowiada najpikniejszą przyszłość pod przewodem meków fachowych, którzy się tak szczególnie w konsorcyum zawiazali. Do składu tego dnia 10 marca przystąpił w Wiedniu Prezes Laby handlowej p. Wincenty Kirchmayer, jako 4ty założyciel, i objął jako uproszony członak przewodnictwo w komitecie założycielskim. Za jego pośrednictwem „Vereinsbank“ w Wiedniu rozpoczął rokowania z konsorcyum rzeczonym o przystąpieniu do spółki i awansowanie wydatków wstępnych po ustaleniu planu finansowego, który przeważaie od tego zależy, czy więksi właściciele ziemscy i gminy wdłuż projektowanej linii przystąpią w pomoc założycielom ofiarowaniem gruntu, budulec lub kamienia łamanego, w ogóle, jakich ułatwień dozna konsorcyum od właścicieli ziemskich a jakich od rządu. Jeżeli bowiem według projektu nowej ustawy o kolejach żelaznych, konsorcyum wymagać nie mogło, iżby mu Rząd gwarantował odsetki od całego kapitału 30—40 milionów wynoszącego, rozumie się samo przez się, że konsorcyum tak ogromne sumie kilkunastu milionów podobałoby się nie mogło, ani też Bank negocjowania by się nie podjął, gdyby z jednej strony właściciele gruntów a z drugiej strony rząd, nie szli w pomoc tak pożytecznemu, a pod względem społecznym i handlowym wybornemu projektowi kolei Tatrzańskiej. Interesem jest właścicieli hut żelaznych, kompleksów leśnych, tartaków i innych gałęzi gospodarczych, popierać przedsiębiorstwo to najużylniej własnem przyczynieniem się, bo konsorcyum gwarantowania sobie sumy całego kapitału znacznie żądać nie mogło; nie żądawczy zaś takiego, liczyć musi jedynie na wyrozumiałość właścicieli ziemskich, Rady państwa i rządu. Ze rząd nie uczyniwszy nic dla Galicyi zachodniej, ważność tej kolei sam użnać musi, wykazaliśmy już onegdaj. Rada państwa zaś, a szczególnie wydział jej gospodarczy i delegacya polska w ogóle nie mogą spuścić z oka linii tej pod względem znaczenia się z Morawą i Śląskiem, z Węgrami i Prusami, z Krakowem, a pośrednio i z Królestwem Polskiem tak nader ważnej, nie tylko pod względem strategicznym — bo to mniejsza i względnie tylko dla nas ma znaczenie — ale pod względem ekonomicznym i handlowym; bo nawet zawisłaby lub uprzedziła ludzi temu projektowi nie zarzucaćby nie śmiali. Jest więc wywołaniem interesu kraju i koniecznym niezaprzecznie postulatem jego dobra: aby linia ta dodatkowo umieszczoną była w projekcie rządowym między liniami nagłgłcemi w Galicyi zachodniej i częściowo przynajmniej subwencjonowanemi; chociaż konsorcyum nie wymaga gwarantowania całego kapitału nakładowego 30—40 milionów, bo wiedziało, że tego w odmiennych stosunkach i warunkach nowym projektem ustawy rządowej spowodowanych, znacznie żądać nie mogło; o niepodobne rzeczy więc także ku się nie chciało.

P. Władysław Rittermann, nauczyciel szkoły Cesarzchowskiej, na ogólnem zgromadzeniu Towarzystwa Rolniczego dnia 5 marca b. r., miał, jaćśmy to dawniej w sprawozdaniu naszym napomknęli, rzecz nie dającą się snadnie omówić w całej rozciągłości, ani też określić zbyt szczegółowo, to jest rozwiązać według niego pytania: „Jaki jest najpewniejszy środek poprawy chowu koni rasy włościańskiej?“ Zapytani kilkakrotnie, ooby to był za środek, zamierzamy poniżej streszczenia przez p. Rittermanna odpowiedź na powyższe zagadnienie, i tak: Według p. Rittermanna, bytego ucznia szkoły wyższej rolniczej w Altenburgu, jeden tylko przedstawia się środek niejako niemożliwy, a tym byłoby przymusowe trzebieenie ogierków chłopskich. Środek ten nie jest wcale myślą nową ani odosobnioną, widzi tylko o przeprowadzenie go, jak p. Rittermann wnosił, w drodze ustawy krajowej i przeprowadzenie takiej następnie z całą apłystością, podobnie jak przeprowadzono np. zezepienienie ospy u ludzi. Wyrocznie się i akarłowacenie rasy koni włościańskich polskich tak dzielnej, wytrwałej, a w wyżymieniu i pielęgnowaniu tak akromnej, przypięje p. Rittermann głównie przedwznanemu użyciu ogierków do rozrodu, pociągów zaś zżemu żywienia i woscanemu użyciu do pracy. Na to więc okoliczności zwrócić uwagę należy, usunąć to zło, a rasy koni włościańskich polskich w krótkim czasie sama się podniesie.

Aby zaś dojść do pomyślnego wyniku, proponuje p. Rittermann:

- 1) zaprowadzić w każdym powiecie odrębną komisyę, złożoną z dwóch znawców koni i jednego weterynarza lub konowala. Komisyja ta byłaby obowiązana corocznie z wiosną objeżdżać wszystkie gminy, a to w celu oględzin wszystkich ogierków tamże będących; z tych wybrałaby najodpowiedniejszych i przeznaczyla ich na przyszłych rozplodników; resztę zaś bez wyjątku wytrzebiłaby kasala.
- 2) Właścicieli, którego żreba przeznaczono na przyszłego rozplodnika zobowiązałyby się:
 - a) do dobrego żywienia i pielęgnowania ogierka;
 - b) do nieukazywania go ani do pracy, ani do rozplodni, aż do skończonych lat trzech;
 - c) do niepasania go wspólnie z klasami na pastwiskach.

Jeżeli właściciel udowodni przed komisyją, że tych warunków dopełnił, natenczas dostanie odpowiednią nagrodę (premium), oraz pisemne upoważnienie do staniaowienia tym ogierem pewnej liczby klaczy w gminie będących, za stałe oznaczeniem wynagrodzeniem prywatnem.

Premiowany ogier ma być corocznie przed komisyją stawiany, a gdyby po kilku latach za niesłodnego uznany został, winien być od rozplodu usunięty (wytrzebiony). Można by wprawdzie zarzuć, że przymus takiowy byłby ustawą, wziderającą się w stosunki własności prywatnej i ograniczeniem takowej.

Zapewne, — jeżeli zaś ze względu na dobro ogólne mogą być czynione ograniczenia własności prywatnej i są czynione, jeżeli ze względu na dobro ludzkości mogły być zaprowadzone przymusowe zezepienienie ospy u ludzi, dla czegożby ze względu na dobro kraju, a powiedzmy na dobro samego właściciela, nie mogły być zaprowadzone zbawienne przepisy pod względem przymusowego trzebieenia żrebiat chłopskich;

2) zaprowadzić w każdej gminie metryki urodzeń wszystkich żrebiat i ściśle prowadzenie takowych, nakazad przełożonym gmin, pod nadzorem komisyi powyższej; a każde żrebie sprzedawane na jarmarku musiałoby być opatrzone metryką swego pochodzenia (i);

3) wyjednać u Rządu przynajmniej podwójną ilość funduszów dotąd na premium rozdawanego, dla tych uboższych włościanów, którzy piękne żrebiata swego chowu komisyi biegłych przedstawiają.

Po przeprowadzeniu tych wniosków, obiecuje sobie p. Rittermann z góry większe daleko korzyści, aniżeli po wszystkich dotąd znanych projektach udoskonalenia rasy koni włościańskich, powołując się na to, iż wpływ tylu dziesięciolet lat od zaprowadzenia stacyi ogierów rządowych w kraju, z których włościanie najniżej korzystali, najwymowniej jest dowodem, że dotychczasowe sposoby nie wystarczają bynajmniej. (Projekt powyższy p. Rittermanna na zgromadzeniu doznał z kilku stron zaprzeczenia; szczególnież zaprzeczył mu w obszernym wywodzie p. Edward Dzwonkowski, Red.).

Na wczorajsem losowaniu wygranych pożyczki loteryjnej z r. 1854 wyciągnięto następujące serie: Nr. 69, 92, 209, 228, 322, 710, 915, 1,367, 1,489, 1,642, 1,651, 2,427, 2,624, 2,740, 2,842, 2,852, 2,955, 3,064, 3,102, 3,175, 3,292, 3,662, 3,831 i 3,865. Główna wygrana (140,000 zlr.) padła na sery 2740 Nr 49, druga wygrana (20,000 zlr.) na sery 1642 Nr 38. Na wszystkie inne w powyższych 24 wylosowanych serych zawarte 1198 numerów wygrywających, przypada najmniejsza wygrana po 300 zlr. m. k.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 31 marca. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego rzekł Kolb Bernard, że wyznaczenie komisyi francusko-belgijskiej mającej poleceć nie zbadać bieżące sprawy, niepokoi departament du Nord. Kolb domaga się, aby rząd powiedział, czy idzie o zastąpienie teraźniejszego traktatu handlowego nowym i o zmianę taryfy celnej. Rouher oświadcza, że komisyja nie posiada żadnego programu, i dodaje, że nie nastąpi żadna zmiana taryf w przyszłości bez zbadania, w którym weźmą udział izby handlowe. Późem bar. Jérôme David motywuje swoją interpelacyę (względem zachowania się przy wyborach). W końcu przedłożono projekta ustawodawcze, jako to: względem zniesienia księżczek robotniczych, konsensów kilkun kolei żelaznych dla Towarzystwa kolei północnej i względem ugody rządu z temże Towarzystwem.

Florencya 31 marca. Generał Lamarmora i kcioty został dziś apopleksy. Wątpia, aby odzyskał zdrowie.

Florencya 31 marca. Księżę Amadenz wsiadł na okręt d. 4go kwietnia i obejmie dowództwo floty na morzu Śródziemnem. Król wyjedzie za kilka dni do Neapolu. Komendant w Palmanova (w kraju Wenecji, na granicy austriackiej) otrzymał polecenie przygotowania amunicyi i koszar.

Madryt 31 marca. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie ma wcale doniesienia urzędowego, jakoby Don Fernando odmawiał przyjęcia korony hiszpańskiej.

Hamburg 31 marca. Telegram berliński u Altonaer Mercur donosi: Poofne reporta z Bukaresztu wątpią o możności utrzymania istniejącej ustawy wyborczej w Rumunii. Księżę Karol cznie się odosobnionym; rząd posiada dowody, które stwierdzają, że stronnictwo rochu trzyma z osta-

teczną lewicą węgierską. Stronnictwo Jana Bratiana rozporządza znamiennymi środkami. Konieczność zamachu stanu rozbierana jest w Bukarescie, ale nie można być pewnym wojska.

Washington 31 marca. Kongres uchwalił ostatecznie zmieniony bil o obsadzeniu urzędów w myśl wniosków komisyi, mniej więcej w pierwotnym układzie uchwały senackiej (a zatem ze ściśnieniem władzy prezydenta na korzyść senatu. Red.) Zgromadzenie prawodawcze kraju Massachusetts przyjęło poprawkę do konstytucyi przyznającą murzynom i mieżanym prawo wyboru.

Półrządowa pruska Provinzial Correspondenz zamieszcila artykuł wstępujący o polityce Związku północno-niemieckiego, oparty na wywodach przytoczonych przez hr. Bismarka podczas rozpraw w parlamencie nad wolnością i nieodpowiedzialnością mówców sejmowych. Artykuł ten broni podstaw urzędzenia Związku, które zapewniają każdemu państwu związkowemu prawo wewnętrznego urzędzenia się, a potępią dążność objawioną w parlamencie rozciągnięcia ustawodawczego zwierzchnictwa nad krajami związkowemi. Artykuł rzeczony broni udziałowi rządów i izb poszczególnych, i utrzymuje, że rozwój Związku cierpiełaby na tem, gdyby waosono do parlamentu kwestye jeszcze niedojrzałe do rozwiązania. Ponieważ nie ma dymu bez ognia, przeto artykuł ten ma na celu uspokoić rządów niemieckie przed obawą, jakoby Prasy chciały sobie przywłaszczyć atrybucye wszechwładztwa w Niemczech.

Dotychczas sześć tylko osób aresztowano w Paryżu z powodu mów miaanych na publicznych zgromadzeniach. Między niemi jest członek Akademii Flourens; następnie Boudaille, Amoureux, Gareau, Ferré i Pellerin. Była mowa o zażądaniu od ciała prawodawczego upoważnienia do aresztowania dep. Pelletana. Aresztowani będą stawieni przed sąd pod zarzutem podżegania do obalenia cesarstwa.

Urłupy w wojsku włoskiem, wstrzymane z powodu zamieszek, do których dla powod podatek od miewa, miały znów być udzielane liczenie od 1. kwietnia.

Pogłoski o ustąpieniu ministra włoskiego spraw wewnętrznych z powodu niezgodności jego z ministrem skarbu ustaly, jak donosi Gaz. di Venezia. Wbrew temu inne twierdzenia głaszczają Radi-niego, prefekta w Neapolu, przyszłym ministrem spraw wewnętrznych.

Podczas kiedy jeide doniesienia mówią o wielkich aresztowaniach w Neapolu między republikanami i wojskiem, inne starają się zmniejszyć doniosłość spisku, i sprowadzają go do rozmia-rów drobnych, a co większa odmawiają ma prawa przybierania nazwy związku republikańskiego. Najwięcej aresztowanych jest osób ze stanu mieszczańskiego; pada zaś podejrzenie, iż ajenci burbońscy poddawiają mieszczańskim przeciw finansowemu ciężarom, wyciskając korzyści odrębnego rządu neapolitańskiego. Mimo tego król wybiera się do Neapolu, jakoby dla podziękowania za ofiarowany sobie tytuł wieniec w rocznicę swego na tron piemontki wstąpienia.

W Tryeście otrzymano parowcem Lloydapoczęt z Konstantynopola z d. 27go, która zaprzecza doniesieniem, jakoby rząd serbski domagał się od Porty odwołania Osmana paszy z Bośni, gdyż nie może dłużej znosić jego okrucieństw. Czarnogóra domaga się ciagle odstąpienia sobie portu Spiz. Gdy patryarcha carogrodzki wyznania greckiego odmówił przyjęcia zawezwania na sobór powszechny w Rzymie, biskupi tego wyznania otrzymali wprost z Rzymu zaproszenie.

Prezydent Unii Grant, jeśli mamy wierzyć doniesieniu madryckiej Epoca, miał się wywiedzić od przyjęcia żądanego od niego uznania powstańców Kuby za stronę wojującą.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 2 kwietnia. Dzisiejsza Presse donosi że posada posła włoskiego w Londynie ofiarowana była posłowi przy radzie tutejszym margr. Popolom, w uznaniu zasług jego około sprowadzenia przyrzanych stosunków austriacko-włoskich. Popoli przekada jednak pozostanie na posadzie posła w Wiedniu.

Florencya 1 kwietnia. Król przyjmował generała Müringaa i ożodził go wielką wstęgą orderu St. Maurycego i Łazarza. Minister jen. hr. Monabrea dał obiad na cześć fmp. Müringa.

Bukarest 1 kwietnia. Stronnictwo rządowe odniosło zwycięstwo w wyborach włościańskich. Z diem dzisiejszym dyrekcyja rumuńska poczt objęła w zarząd swój ekspedycye poczt zagranicznych. (Sąsiednie państwa miały dotąd własne swoje poczty w Rumunii. Red.)

Kyrow. Wiedeń 2 kwietnia, godzina 2 po połud. 5% zjednoczony dług państwa 62.85 —, 5% zjednoczony dług państwa w srebrze 70.70. — Losy z roku 1860 — 102.80. Akcyje banku 720. — Akcyje sred. 291.40. — Londyn 127.90. — Srebro 125.25. 6.07. Łukst

Paryż 1 kwietnia wieczór Renta 70-12.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Ceny przeciętne targowe		w zachodniej Galicyi		w marcu	
		Andrychów	Bochnia	Brzostek	Żywiec
		Złr.	Złr.	Złr.	Złr.
Meca pszenicy		4.50	4.25	4.10	4.25
„ żyta		3.50	3.13	3.13	3.13
„ jęczmienia		2.75	2.50	2.40	2.40
„ owsa		3.17	2.82	2.82	2.82
„ grochu		3.25	3.50	3.50	3.50
„ bobu		3.25	3.50	3.50	3.50
„ tataraki		3.25	3.50	3.50	3.50
„ prosa		3.25	3.50	3.50	3.50
„ kukurydzy		3.25	3.50	3.50	3.50
„ ziemniaków		75	50	50	50
„ rzepaku		75	50	50	50
„ koniżyny		75	50	50	50
Centnar siana		1.50	1.40	1.40	1.40
„ koniżyny		1.50	1.40	1.40	1.40
„ słomy		1.73	1.15	1.15	1.15
„ wety.		1.73	1.15	1.15	1.15
Saga drzewa twardego		8.11	5.11	5.11	5.11
„ miękkiego		8.11	5.11	5.11	5.11
„ masy		8.11	5.11	5.11	5.11
„ wina		8.11	5.11	5.11	5.11
„ piwa		8.11	5.11	5.11	5.11
wyrobnik z wiktlem dziennic		20	20	20	20
„ bez wiktlu		20	20	20	20
funt miasa wolowego		15	15	15	15
Kopa jaja		1	1	1	1

Kurs papierów i towarów	marzec	kwiecień	marzec	kwiecień	marzec	kwiecień	marzec	kwiecień	marzec	kwiecień	
Banknoty 2 kwiat.	110	108	Banknoty 2 kwiat.	110	108	Banknoty 2 kwiat.	110	108	Banknoty 2 kwiat.	110	108
Banknoty 3 kwiat.	110	108	Banknoty 3 kwiat.	110	108	Banknoty 3 kwiat.	110	108	Banknoty 3 kwiat.	110	108
Banknoty 4 kwiat.	110	108	Banknoty 4 kwiat.	110	108	Banknoty 4 kwiat.	110	108	Banknoty 4 kwiat.	110	108
Banknoty 5 kwiat.	110	108	Banknoty 5 kwiat.	110	108	Banknoty 5 kwiat.	110	108	Banknoty 5 kwiat.	110	108
Banknoty 6 kwiat.	110	108	Banknoty 6 kwiat.	110	108	Banknoty 6 kwiat.	110	108	Banknoty 6 kwiat.	110	108
Banknoty 7 kwiat.	110	108	Banknoty 7 kwiat.	110	108	Banknoty 7 kwiat.	110	108	Banknoty 7 kwiat.	110	108
Banknoty 8 kwiat.	110	108	Banknoty 8 kwiat.	110	108	Banknoty 8 kwiat.	110	108	Banknoty 8 kwiat.	110	108
Banknoty 9 kwiat.	110	108	Banknoty 9 kwiat.	110	108	Banknoty 9 kwiat.	110	108	Banknoty 9 kwiat.	110	108
Banknoty 10 kwiat.	110	108	Banknoty 10 kwiat.	110	108	Banknoty 10 kwiat.	110	108	Banknoty 10 kwiat.	110	108
Banknoty 11 kwiat.	110	108	Banknoty 11 kwiat.	110	108	Banknoty 11 kwiat.	110	108	Banknoty 11 kwiat.	110	108
Banknoty 12 kwiat.	110	108	Banknoty 12 kwiat.	110	108	Banknoty 12 kwiat.	110	108	Banknoty 12 kwiat.	110	108
Banknoty 13 kwiat.	110	108	Banknoty 13 kwiat.	110	108	Banknoty 13 kwiat.	110	108	Banknoty 13 kwiat.	110	108
Banknoty 14 kwiat.	110	108	Banknoty 14 kwiat.	110	108	Banknoty 14 kwiat.	110	108	Banknoty 14 kwiat.	110	108
Banknoty 15 kwiat.	110	108	Banknoty 15 kwiat.	110	108	Banknoty 15 kwiat.	110	108	Banknoty 15 kwiat.	110	108
Banknoty 16 kwiat.	110	108	Banknoty 16 kwiat.	110	108	Banknoty 16 kwiat.	110	108	Banknoty 16 kwiat.	110	108
Banknoty 17 kwiat.	110	108	Banknoty 17 kwiat.	110	108	Banknoty 17 kwiat.	110	108	Banknoty 17 kwiat.	110	108
Banknoty 18 kwiat.	110	108	Banknoty 18 kwiat.	110	108	Banknoty 18 kwiat.	110	108	Banknoty 18 kwiat.	110	108
Banknoty 19 kwiat.	110	108	Banknoty 19 kwiat.	110	108	Banknoty 19 kwiat.	110	108	Banknoty 19 kwiat.	110	108
Banknoty 20 kwiat.	110	108	Banknoty 20 kwiat.	110	108	Banknoty 20 kwiat.	110	108	Banknoty 20 kwiat.	110	108
Banknoty 21 kwiat.	110	108	Banknoty 21 kwiat.	110	108	Banknoty 21 kwiat.	110	108	Banknoty 21 kwiat.	110	108
Banknoty 22 kwiat.	110	108	Banknoty 22 kwiat.	110	108	Banknoty 22 kwiat.	110	108	Banknoty 22 kwiat.	110	108
Banknoty 23 kwiat.	110	108	Banknoty 23 kwiat.	110	108	Banknoty 23 kwiat.	110	108	Banknoty 23 kwiat.	110	108
Banknoty 24 kwiat.	110	108	Banknoty 24 kwiat.	110	108	Banknoty 24 kwiat.	110	108	Banknoty 24 kwiat.	110	108
Banknoty 25 kwiat.	110	108	Banknoty 25 kwiat.	110	108	Banknoty 25 kwiat.	110	108	Banknoty 25 kwiat.	110	108
Banknoty 26 kwiat.	110	108	Banknoty 26 kwiat.	110	108	Banknoty 26 kwiat.	110	108	Banknoty 26 kwiat.	110	108
Banknoty 27 kwiat.	110	108	Banknoty 27 kwiat.	110	108	Banknoty 27 kwiat.	110	108	Banknoty 27 kwiat.	110	108
Banknoty 28 kwiat.	110	108	Banknoty 28 kwiat.	110	108	Banknoty 28 kwiat.	110	108	Banknoty 28 kwiat.	110	108
Banknoty 29 kwiat.	110	108	Banknoty 29 kwiat.	110	108	Banknoty 29 kwiat.	110	108	Banknoty 29 kwiat.	110	108
Banknoty 30 kwiat.	110	108	Banknoty 30 kwiat.	110	108	Banknoty 30 kwiat.	110	108	Banknoty 30 kwiat.	110	108
Banknoty 31 kwiat.	110	108	Banknoty 31 kwiat.	110	108	Banknoty 31 kwiat.	110	108	Banknoty 31 kwiat.	110	108
Banknoty 32 kwiat.	110	108	Banknoty 32 kwiat.	110	108	Banknoty 32 kwiat.	110	108	Banknoty 32 kwiat.	110	108
Banknoty 33 kwiat.	110	108	Banknoty 33 kwiat.	110	108	Banknoty 33 kwiat.	110	108	Banknoty 33 kwiat.	110	108
Banknoty 34 kwiat.	110	108	Banknoty 34 kwiat.	110	108	Banknoty 34 kwiat.	110	108	Banknoty 34 kwiat.	110	108
Banknoty 35 kwiat.	110	108	Banknoty 35 kwiat.	110	108	Banknoty 35 kwiat.	110	108	Banknoty 35 kwiat.	110	108
Banknoty 36 kwiat.	110	108	Banknoty 36 kwiat.	110	108	Banknoty 36 kwiat.	110	108	Banknoty 36 kwiat.	110	108
Banknoty 37 kwiat.	110	108	Banknoty 37 kwiat.	110	108	Banknoty 37 kwiat.	110	108	Banknoty 37 kwiat.	110	108
Banknoty 38 kwiat.	110	108	Banknoty 38 kwiat.	110	108	Banknoty 38 kwiat.	110	108	Banknoty 38 kwiat.	110	108
Banknoty 39 kwiat.	110	108	Banknoty 39 kwiat.	110	108	Banknoty 39 kwiat.	110	108	Banknoty 39 kwiat.	110	108
Banknoty 40 kwiat.	110	108	Banknoty 40 kwiat.	110	108	Banknoty 40 kwiat.	110	108	Banknoty 40 kwiat.	110	108
Banknoty 41 kwiat.	110	108	Banknoty 41 kwiat.	110	108	Banknoty 41 kwiat.	110	108	Banknoty 41 kwiat.	110	108
Banknoty 42 kwiat.	110	108	Banknoty 42 kwiat.	110	108	Banknoty 42 kwiat.	110	108	Banknoty 42 kwiat.	110	108
Banknoty 43 kwiat.	110	108	Banknoty 43 kwiat.	110	108	Banknoty 43 kwiat.	110	108	Banknoty 43 kwiat.	110	108
Banknoty 44 kwiat.	110	108	Banknoty 44 kwiat.	110	108	Banknoty 44 kwiat.	110	108	Banknoty 44 kwiat.	110	108
Banknoty 45 kwiat.	110	108	Banknoty 45 kwiat.	110	108	Banknoty 45 kwiat.	110	108	Banknoty 45 kwiat.	110	108
Banknoty 46 kwiat.	110	108	Banknoty 46 kwiat.	110	108	Banknoty 46 kwiat.	110	108	Banknoty 46 kwiat.	110	108
Banknoty 47 kwiat.	110	108	Banknoty 47 kwiat.	110	108	Banknoty 47 kwiat.	110	108	Banknoty 47 kwiat.	110	108
Banknoty 48 kwiat.	110	108	Banknoty 48 kwiat.	110	108	Banknoty 48 kwiat.	110	108	Banknoty 48 kwiat.	110	108
Banknoty 49 kwiat.	110	108	Banknoty 49 kwiat.	110	108	Banknoty 49 kwiat.	110	108	Banknoty 49 kwiat.	110	108
Banknoty 50 kwiat.	110	108	Banknoty 50 kwiat.	110	108	Banknoty 50 kwiat.	110	108	Banknoty 50 kwiat.	110	108
Banknoty 51 kwiat.	110	108	Banknoty 51 kwiat.	110	108	Banknoty 51 kwiat.	110	108	Banknoty 51 kwiat.	110	108
Banknoty 52 kwiat.	110	108	Banknoty 52 kwiat.	110	108	Banknoty 52 kwiat.	110	108	Banknoty 52 kwiat.	110	108
Banknoty 53 kwiat.	110	108	Banknoty 53 kwiat.	110	108	Banknoty 53 kwiat.	110	108	Banknoty 53 kwiat.	110	108
Banknoty 54 kwiat.	110	108	Banknoty 54 kwiat.	110	108	Banknoty 54 kwiat.	110	108	Banknoty 54 kwiat.	110	108
Banknoty 55 kwiat.	110	108	Banknoty 55 kwiat.	110	108	Banknoty 55 kwiat.	110	108	Banknoty 55 kwiat.	110	108
Banknoty 56 kwiat.	110	108	Banknoty 56 kwiat.	110	108	Banknoty 56 kwiat.	110	108	Banknoty 56 kwiat.	110	108
Banknoty 57 kwiat.	110	108	Banknoty 57 kwiat.	110	108	Banknoty 57 kwiat.	110	108	Banknoty 57 kwiat.	110	108
Banknoty 58 kwiat.	110	108	Banknoty 58 kwiat.	110	108	Banknoty 58 kwiat.	110	108	Banknoty 58 kwiat.	110	108
Banknoty 59 kwiat.	110	108	Banknoty 59 kwiat.	110	108	Banknoty 59 kwiat.	110	108	Banknoty 59 kwiat.	110	108
Banknoty 60 kwiat.	110	108	Banknoty 60 kwiat.	110	108	Banknoty 60 kwiat.	110	108	Banknoty 60 kwiat.	110	108
Banknoty 61 kwiat.	110	108	Banknoty 61 kwiat.	110	108	Banknoty 61 kwiat.	110	108	Banknoty 61 kwiat.	110	108
Banknoty 62 kwiat.	110	108	Banknoty 62 kwiat.	110	108	Banknoty 62 kwiat.	110	108	Banknoty 62 kwiat.	110	108
Banknoty 63 kwiat.	110	108	Banknoty 63 kwiat.	110	108	Banknoty 63 kwiat.	110	108	Banknoty 63 kwiat.	110	108
Banknoty 64 kwiat.	110	108	Banknoty 64 kwiat.	110	108	Banknoty 64 kwiat.	110	108	Banknoty 64 kwiat.	110	108
Banknoty 65 kwiat.	110	108	Banknoty 65 kwiat.	110	108	Banknoty 65 kwiat.	110	108	Banknoty 65 kwiat.	110	108
Banknoty 66 kwiat.	110	108	Banknoty 66 kwiat.	110	108	Banknoty 66 kwiat.	110	108	Banknoty 66 kwiat.	110	108
Banknoty 67 kwiat.	110	108	Banknoty 67 kwiat.	110	108	Banknoty 67 kwiat.	110	108	Banknoty 67 kwiat.	110	108
Banknoty 68 kwiat.	110	108	Banknoty 68 kwiat.	110	108	Banknoty 68 kwiat.	110	108	Banknoty 68 kwiat.	110	108
Banknoty 69 kwiat.	110	108	Banknoty 69 kwiat.	110	108	Banknoty 69 kwiat.	110	108	Banknoty 69 kwiat.	110	108
Banknoty 70 kwiat.	110	108	Banknoty 70 kwiat.	110	108	Banknoty 70 kwiat.	110	108	Banknoty 70 kwiat.	110	108
Banknoty 71 kwiat.	110	108	Banknoty 71 kwiat.	110	108	Banknoty 71 kwiat.	110	108	Banknoty 71 kwiat.	110	108
Banknoty 72 kwiat.	110	108	Banknoty 72 kwiat.	110	108	Banknoty 72 kwiat.	110	108	Banknoty 72 kwiat.	110	108
Banknoty 73 kwiat.	110	108	Banknoty 73 kwiat.	110	108	Banknoty 73 kwiat.	110	108	Banknoty 73 kwiat.	110	108
Banknoty 74 kwiat.	110	108	Banknoty 74 kwiat.	110	108	Banknoty 74 kwiat.	110	108	Banknoty 74 kwiat.	110	108
Banknoty 75 kwiat.	110	108	Banknoty 75 kwiat.	110	108	Banknoty 75 kwiat.	110	108	Banknoty 75 kwiat.	110	108
Banknoty 76 kwiat.	110	108	Banknoty 76 kwiat.	110	108	Banknoty 76 kwiat.	110	108	Banknoty 76 kwiat.	110	108
Banknoty 77 kwiat.	110	108	Banknoty 77 kwiat.	110	108	Banknoty 77 kwiat.	110	108	Banknoty 77 kwiat.	110	108
Banknoty 78 kwiat.	110	108	Banknoty 78 kwiat.	110	108	Banknoty 78 kwiat.	110	108	Banknoty 78 kwiat.	110	108
Banknoty 79 kwiat.	110	108	Banknoty 79 kwiat.	110	108	Banknoty 79 kwiat.	110	108	Banknoty 79 kwiat.	110	108
Banknoty 80 kwiat.	110	108	Banknoty 80 kwiat.	110	108	Banknoty 80 kwiat.	110	108	Banknoty 80 kwiat.	110	108
Banknoty 81 kwiat.	110	108	Banknoty 81 kwiat.	110	108	Banknoty 81 kwiat.	110	108	Banknoty 81 kwiat.	110	108
Banknoty 82 kwiat.	110	108	Banknoty 82 kwiat.	110	108	Banknoty 82 kwiat.	110	108	Banknoty 82 kwiat.	110	108
Banknoty 83 kwiat.	110	108	Banknoty 83 kwiat.	110	108	Banknoty 83 kwiat.	110	108	Banknoty 83 kwiat.	110	108
Banknoty 84 kwiat.	110	108	Banknoty 84 kwiat.	110	108	Banknoty 84 kwiat.	110	108	Banknoty 84 kwiat.	110	108
Banknoty 85 kwiat.	110	108	Banknoty 85 kwiat.	110	108	Banknoty 85 kwiat.	110	108	Banknoty 85 kwiat.	110	108
Banknoty 86 kwiat.	110	108	Banknoty 86 kwiat.	110	108	Banknoty 86 kwiat.	110	108	Banknoty 86 kwiat.	110	108
Banknoty 87 kwiat.	110	108	Banknoty 87 kwiat.	110	108	Banknoty 87 kwiat.	110	108	Banknoty 87 kwiat.	110	108
Banknoty 88 kwiat.	110	108	Banknoty 88 kwiat.	110	108	Banknoty 88 kwiat.	110	108	Banknoty 88 kwiat.	110	108
Banknoty 89 kwiat.	110	108	Banknoty 89 kwiat.	110	108	Banknoty 89 kwiat.	110	108	Banknoty 89 kwiat.	110	108
Banknoty 90 kwiat.	110	108	Banknoty 90 kwiat.	110	108	Banknoty 90 kwiat.	110	108	Banknoty 90 kwiat.	110	108
Banknoty 91 kwiat.	110	108	Banknoty 91 kwiat.	110	108	Banknoty 91 kwiat.	110	108	Banknoty 91 kwiat.	110	108
Banknoty 92 kwiat.	110	108	Banknoty 92 kwiat.	110	108	Banknoty 92 kwiat.	110	108	Banknoty 92 kwiat.	110	108
Banknoty 93 kwiat.	110	108	Banknoty 93 kwiat.	110	108	Banknoty 93 kwiat.	110	108	Banknoty 93 kwiat.	110	108
Banknoty 94 kwiat.	110	108	Banknoty 94 kwiat.	110	108	Banknoty 94 kwiat.	110	108	Banknoty 94 kwiat.	110	108
Banknoty 95 kwiat.	110	108	Banknoty 95 kwiat.	110	108	Banknoty 95 kwiat.	110	108	Banknoty 95 kwiat.	110	108
Banknoty 96 kwiat.	110	108	Banknoty 96 kwiat.	110	108	Banknoty 96 kwiat.	110	108	Banknoty 96 kwiat.	110	108
Banknoty 97 kwiat.	110	108	Banknoty 97 kwiat.	110	108	Banknoty 97 kwiat.	110	108	Banknoty 97 kwiat.	110	108
Banknoty 98 kwiat.	110	108	Banknoty 98 kwiat.	110	108	Banknoty 98 kwiat.	110	108	Banknoty 98 kwiat.	110	108
Banknoty 99 kwiat.	110	108	Banknoty 99 kwiat.	110	108	Banknoty 99 kwiat.	110	108	Banknoty 99 kwiat.	110	108
Banknoty 100 kwiat.	110	108	Banknoty 100 kwiat.	110	108	Banknoty 100 kwiat.	110	108	Banknoty 100 kwiat.	110	108

**Zakład szkoły Ekwitacyjnej
krakowskiej,**
dpowiadając na liczne zapytania, zawi-
amania, że **ogiere** poprzednio ogłaszane
przedaniami zostały, ale na ich miejsce
przyszły znów

Tureckie dwa ogłery
Aga i Hakim
olbrzymiej budowy i muskularności, które szczególnie do kłaczki roboczych zaleca się.
Nim sprzedanemi zostaną, stanowić będą po 15 zł. od kłaczki, której trzy skoki deklaruje się. (608-2-3)

HEMOROIDY,
nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć
przez użycie POMADY p. **Rogey**, mającej włas-
ności rozczuwiania i rozpędzania. Cena bardzo
przystępna. 23-18-)

PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY
p. **Rogey**, leczy gościec, bólesci krzyża,
paralizę, jak również katar, trzysca-
płesć i naczyn oddechowych.

Skład główny w Paryżu przy ulicy S. Mar-
ciana Nr. 225 — w Krakowie w aptece pana
Mizyńskiego — we Lwowie w aptece pana
Piotra Mikolajaka — w Wradze w składzie ma-
teryaliów aptecznych. p. Vegetsky.

Wiedeń dnia 23 Marca 1869 r.

Rządzca Drukarni: *Józef Łakociński.*